



# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 18 Sierpnia v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

*Moskwa dnia 2 sierpnia.*

(z Ruskiego Inwalida.)

Dzisiaj na Chodyńskim-polu, w obliczu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, odbywały się wielkie ćwiczenia kawaleryi, całej jazdy gwardyi oddziału moskiewskiego, pierwszej dywizyi ułanów i artylleryi konney.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA, Jego Cesarska Wysokość Następca, oraz Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Xiężniczki MARYA i OLGA NIKOŁAJEWNY, raczyli przenieść się do domu JW. Hrabiny An. I. Ortowej. — Dom Hrabini Ortowej, chociaż w samem jest mieście, ale z przyczyny bardzo pięknego ogrodu, mieści w sobie wszystkie przyjemności mieszkania wiejskiego.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA raczy mieszkać w pałacu Kremlimskim.

*Moskwa dnia 4 sierpnia (\*)*

CESARZ JEGOMOŚĆ i cała NAYJAŚNIEJSZA FAMILIA znajduje się tu w najlepszym stanie zdrowia — CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA raczyła na niejaki czas przenieść się do daczki Hrabiego Apraxina, leżącej tuż przy pałacu Piotrowskim.

Dnia 2 sierpnia na Chodyńskim polu, w obliczu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, były ćwiczenia całej kawaleryi Korpusu Gwardyi oddziału Moskiewskiego, a dzisiaj na témże miejscu odbywały ćwiczenia tegoż korpusu Kawalerya i Piechota Gwardyi. — CESARZ JEGOMOŚĆ w oba te dni był zupełnie zadowolony z szykowności i odznaczającej się sprawności wojsk wszystkich — Jego Królewską Wysokość Xiążę Pruski, Jaśnie Oświecony Xiążę Hessko-Homburski, i Postowie obecnymi także byli tym ćwiczeniom.

*Moskwa dnia 30 lipca.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Szkoła handlowa, ustanowiona w tej stolicy, była potrzykroć zaszczycona obecnością NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY, MATKI, swojej Wysokiey Opiekunki, d. 4, 22 i 30 czerwca.

Dnia 4 JEY CESARSKA MOŚĆ przybyła do szkoły o godzinie 7 wieczorem, w orszaku niektórych osób ze świty. W klassach, dyrektor miał honor przedstawić NAYJAŚNIEJSZEY PANI nauczycieli i innych urzędników szkoły, którzy byli przypuszczeni do ucałowania ręki. Zwiedziwszy klasy, JEY CESARSKA MOŚĆ udała się do kaplicy, gdzie kapłan szkoły w krótkości przemówił i gdzie NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA ucałowała Krzyż ś. i słuchała modlitw zwyczajnych. Po wyjściu z kaplicy JEY CESARSKA MOŚĆ udała się do wielkiej sali szkolnej, gdzie examinowała rozmaite prace uczniów, przygotowane przez nich na popis roczny; przez ten czas uczniowie śpiewali modlitwę niedzielną, zastosowaną do muzyki przez Borciańskiego, a

potem wiersze na przybycie JEY CESARSKIEY MOŚCI, ułożone przez nauczyciela Goltekowa, a zastosowane do muzyki przez P. Znamieńskiego, nauczyciela śpiewu kościelnego. Późem, NAYJAŚNIEJSZA PANI zwiedziła sypialnię i jadalnię, kosztowała jedzenia uczniów, i opuściła szkołę o godzinie 8 wieczorem.

Dnia 22, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła do szkoły o godzinie 6 wieczorem, i była przytomną examinom prywatnym uczniów.

Nakoniec 30, w dniu przeznaczonym potwierdzeniem NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY na examina uczniów klasy 4tej, którzy ukończyli swe nauki i mają wyjść ze szkoły, JEY CESARSKA MOŚĆ udała się do szkoły o godzinie pół do czwartej z południa, z osobami swiętę JEY składającymi, i była powitaną w przysionku przez radę tego zakładu. Gdy JEY CESARSKA MOŚĆ weszła do sali ćwiczeń, uczniowie zaśpiewali hymn święty, po czym byli zapytywani, podług rozkazów JEY CESARSKIEY MOŚCI, z religii i wykładu mszy ś., z literatury rossyjskiej, algebry i jeometrii. W chwili przybycia Wielkiej Xiężny HELENY, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ była przyjęta i wprowadzona do sali ze zwykłą ceremonią, i gdy zajęła miejsce, nastąpił daley examen uczniów, z historyi powszechney, języków: niemieckiego, francuzkiego i angielskiego, z historyi naturalney, technologii i fizyki. Po examinie JEY CESARSKA MOŚĆ i JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ oglądały wzory pisanja, rysunki, książki rachunkowe i ćwiczenia uczniów, w języku rossyjskim, niemieckim i francuzkim; przez ten czas uczniowie wszelkiego wieku, którzy byli wprowadzeni z rozkazu JEY CESARSKIEY MOŚCI do sali, odśpiewali modlitwę niedzielną, psalm i modlitwę dzieci za NAYJAŚNIEJSZĄ ich Opiekunkę. JEY CESARSKA MOŚĆ raczyła potem dozwolić członkom rady, dyrektorowi, nauczycielom i innym urzędnikom szkoły, ucałowania Swęj ręki, łaska ta równie była udzieloną uczniom, którzy ją z uniesieniem przyjęli. Gdy uczniowie nakoniec odśpiewali modlitwę o zachowanie zdrowia wszystkich Członków Familii CESARSKIEY, JEY CESARSKA MOŚĆ z JEY CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ, opuściły szkołę o godzinie 9 wieczorem.

Żywo przenikniona względami, któremi NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA zaszczyć raczyła, szkoła handlowa, ma sobie za święty obowiązek zachować na zawsze pamięć tych dni radośnych, w których miała szczęście oglądania NAYJAŚNIEJSZEY PANI, nieotoczony okazałością i wspaniałością tronu, lecz jako najsłodszą matkę pośród liczney rodziny, otoczoną dziećmi, które uszczęśliwia, a które od NIEY SAMEY nauczyły się całej wartości życia.

## A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 8 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

N. Marya Ludwika, Xiężna Farmy, wyjechała dnia 2 b. m. z Xiążęciami Reichstadt, synem swoim, z tutejszey stolicy do Weizierl.

W dzisiejszym Dostarczaczku Austryackim czytamy co następuje: „Podług ostatnich wiadomości, które w Korfu odebrano z Morei, Ibrahim basza znajdował się w południowej części tego półwyspu, gdzie (jak się zdaje) zajęty jest uspoko-

(\*) Ruski Inwalid z listu Jenerała Adjutanta Barona Dybicza do St. Petersburgskiego Wojenego Jenerała - Gubernatora.



jeniem maynotów: Kapitan okrętu, który po siedmiodniowej żegludze zawinął dnia 3 lipca z południowego brzegu Morei do Prewezy, zapewnia, iż po niej jakimś odporze, którego Ibrahim doznał między *Armyro* i *Kitries*, przedsięwzięcie to nie tylko mu się zupełnie udało, lecz nawet 4,000 maynotów pod dowództwem *Morgino*, przyłączyło się do niego. *Seraskier Reszyd Mechmed* basza był przy końcu czerwca w Liwadyi. Kilku najsławniejszych dowódców powstańców w tamecznej okolicy, a między nimi brat poległego *Sturnary*, podczas wycieczki z *Missolungi* w nocy dnia 22 kwietnia, mieli się mu poddać.

— Dnia 5 sierpnia. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Cesarz Jegomość postanowił, aby na przyszłość w sądach krajowych (wyjawszy w patrimonialnych krewni, którego bądź z członków właściwego sądu, do żadnych obowiązków tegoż sądu, bądź płatnych, bądź bezpłatnych, urzędownie nie byli używani.

Niedaleko Pragi czeskiej w nowym Knieie odkryto przypadkiem kawałki złota wielkości grochu. Wskutku tego wysłano komisją górniczą z Przybrama dla rozpoznania miejsca.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 27 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Kolosalne popiersie Kanowy, zrobione przez rzeźbiarza Baruzzi, postawiono na dziedzińcu kapitolijnem obok popiersiów Michała Anioła i Rafała.

Dnia 1 lipca ogłoszono w Rawennie, że blisko 300 osób, skazanych za spisek węglarski w prowincjach Ravenna, Cesena i Forli, trzy części kary ma zmniejszone. Wielu z nich już odzyskało wolność. Niektórzy, co w Faenza byli więzieni, nadużyli wolności zaraz po wyjściu z więzienia: zamordowali bowiem tamtejszego inspektora policyi, Bellin, któremu za to, że ich odkrył, wieczną byli zaprzysięgli nienawiść. W Forli miały zaisc rozruchy.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 6 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Na gościńcu między Monachium a Landshut spodziewany jest ruch wielki. Własność uniwersytetu w Landshut można tylko na kołach do Monachium przewieźć, waży ona przeszło 12,000 cetnarów. Sama biblioteka z 16,000 tomów złożona, uczyni przeszło 6,000 cetnarów. Paki, w których ją do Monachium przewożą, zapelnione będą na powrót aktami sądu apelacyjnego, przeniesionego do Landshut, jest ich wszystkich do 150,000 fascykulów. Koszta przewozu z Landshut do Monachium wyniosą 9,000 zł. reńskich.

— W Brezylji zawiązało się pod kierunkiem profesora de Wette, towarzystwo w celu pracowania nad religijnym i moralnym odrodzeniem greków.

— Zaczynają znowu mówić o istnieniu sekty religijnej *Peszelianów* w okolicach Odenwaldu. Sądzą, że sekta ta jest rozgałęziona, że w podziemnych miejscach odbywa posiedzenia, że uznaje wspólność majątków, kobiet, i że rozszerza niebezpieczne pisma. Władze dochodzą jej siedliska, i wkrótce zapewne dowiemy się o bliższych szczegółach.

— Dnia 9 —

Professor Voelker w Erfurcie, wynalazł sposób warzenia piwa z kartofli: piwo takie nie potrzebuje chmielu, jeśli nie ma być gorzkie, i nie łatwo kwaśnieje. Może być w każdej porze roku robione, a jest tańsze, niż z jęczmienia.

Podług zasad towarzystwa kredytowego w Królestwie Wirtemberskiem, zaciągający pożyczkę, nie wraca jej nigdy, ale uwalnia się od długu przez coroczne płacenie 5½ od sta najdalej przez lat 54.

Z nadmorskich miast Niderlandzkich, dochodzą pomyslniejsze wiadomości o handlu zbożem;

szczególniej wzmaga się potrzeba pszenicy. Z Anglii donoszą również, że cena zboża się podniosła.

A N G L I A.

Londyn d 3 sierpnia

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dziennik *Representative*, sądzi, że naród portugalski nie jest zdolnym korzystać z nowej konstytucyi, i przepowiada, że to nowe prawo polityczne, za pół roku upadnie.

Jenerał Miller przywiózł z sobą z południowej Ameryki kilka zdobytych chorągwi hiszpańskich.

Pan Archibald co rok robi teraz ze smoły gaz, który w dobroci wyrównywa robionemu z węgla, lecz od niego jest tańszy.

Uważają za rzecz szczególną, że tego samego dnia, to jest 4go lipca, w którym północni amerykańczanie pięćdziesiąt letnią niepodległość swą obchodzili, nie tylko 91letni prezydent Adams, ale także 84letni były prezydent Jefferson żyć przestali: obadwa przeżyli wszystkich, którzy oświadczenie niepodległości podpisali. Podobnie zmarli w jednym dniu Kleber i Desaix, jeden pod Marengo, drugi w Kairze.

— Dnia 5 sierpnia. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Robotnicy w tutejszych fabrykach towarów jedwabnych; zebrawszy się w liczbie blisko 12,000 wraz z żonami i dziećmi swemi, naradzali się w przeszłym tygodniu na polach pod *Hackney* względem płacy dzienney. Zgromadzenie odprawiło się z największym porządkiem i spokojnością. Delegowani, wybrani do układania się z rozmaitemi właścicielami fabryk, względem podwyższenia płacy robotnikom do ceny ustanowionej przez Parlament roku 1805, zdali sprawę ze swego zlecenia, i oświadczyli, iż 40 właścicieli fabryk skłania się do podwyższenia płacy, a tylko 6 tego odmawia. Jeden robotnik przy warsztacie zarabia co tydzień nie więcej jak 8 szyllingów na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Wybrano nakoniec na tém zgromadzeniu komisją, złożoną z 11 osób, do użycia wspólnie z właścicielami fabryk środków, któreby się na tém zasadzały, aby raczej utrzymywano mniej ludzi i przyzwolicie im płacono, aniżeli wiele za opłatę taką, z którejby żyć nie mogli.

Kiedy fabrykanci z *Birmingham* podali Lordowi *Liverpool* pismo, w którym między innemi przełożyli, iż od 50 lat nie było takiej nędzy, jaka jest teraz, tymczasem Deputowani tkaczów z *Nordengland* oświadczyli Panu *Peel*, iż według ich zdania cała nędza pochodzi z używania machin i istnących praw zbożowych. Na co odebrali odpowiedź, iż Minister nie może skassować machin. Odeszli nieukontentowani i udali się do Pana *Hunt*, chcąc zasięgnąć zdania jego w tej mierze. Ten poradził aby, prosili Pana *Canning* o posłuchanie; uczynili to; lecz nic nie wskórawszy wyjechali z *Londynu*.

Odebrany tu list prywatny z *Madrytu* pod dniem 20 lipca donosi, iż wiadomości, które rząd Hiszpański odebrał z kilku miejsc Ameryki południowej, czynią nadzieję odzyskania kiedyś tamecznych osad, i postanowiono wysłać znowu oddział wojska do *Hawanny* i wzmocnić eskadrę Vice Admirala *Laborde*.

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 28 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z *Napoli di Romania* pod d. 3 b. m. donosi, iż tam zawinęła 36ściodziłowa korweta, należąca do eskadry Lorda *Cochrane*, z dwoma statkami parowemi, które, jak słychać, miały popłynąć do wyspy *Cerigo*, gdzie się zgromadzą wszystkie okręty, składające wyprawę wspomnianego Lorda. Jeśli się ta wiadomość potwierdzi, w tym razie domyslać się trzeba, iż nappierwsze uderzenie nastąpi na oddział floty egipskiej przy *Navarino*.

Od czasu wybuchnienia rewolucyi w *Stam-*



bule, panuje w Smyrnie wielka obawa z przyczyny tamecznych janczarów, którzy według odebranego rozkazu oddali wprawdzie baszy swoje kociołki i znaki, lecz broni nie chcą złożyć. Niektórzy z ich dowódców oświadczyli, iż chociażby nawet przyszedł ze Stambułu rozkaz ich rozbioru, nie tylko się temu będą opierać, lecz nawet wspólnie działać z janczarami w Alepie i Damaszku, których jest blisko 50,000 a którzy wyraźnie odmówili uskutecznienia rozkazów Sułtana, względem zaprowadzenia karności europejskiej. Liczba janczarów w Smyrnie wynosi do 12,000, a do utrzymania dotychczasowej spokoyności nawięcej przyłożyła się bytność eskadry francuskiej, angielskiej, austriackiej i sardyńskiej.

Turcy usiłowali rozmaitemi sposobami przeciągnąć maynotów na swoją stronę; lecz nadaremnie, i nareszcie dnia 16 b. m. przyszło do bitwy pod Armiro między obu stronami. Turcy odnieśli klęskę. Maynoci oszańcowali stanowisko pod Armiro, co skłoniło Turków, do uderzenia na nich, przy czem utracili blisko 1,000 ludzi w zabitych i ranionych. Listy z Korfu i Zante donoszą, iż seraskier kazał w 6,000 wojska uderzyć na stanowiska greków pod Krawari, zajęte przez jenerała Karaiskaki i Zonga; lecz ze znaczną stratą odparty został. Przekonany Seraskier o bezskuteczności dalszych uderzeń, posłał część wojska swego na okrętach do Salony, co mu się tem lepiej powiodło, iż osada grecka w Salonie była bardzo szczupła, i dla tego po walecznej obronie musiała ustąpić z miasta. Grecy, którzy należeli do bohatarskiej osady missolungskiej, rzekli się pobierania płacy przez rok cały. Nowy ten dowód ich wspaniałości wzbudził wielki zapal w Napolii di Romania; wszędzie młodzież, zdalna do oręża, poświęca się obronie oyczyzny. Pewny Xiądz dla większego zachęcenia ludu, przyprowadził na rynek kilkaset dzieci, mających od 8 do 10 lat, padł z niemi razem na kolana, i wznosił gorące modły do nieba o użyczenie mgłtwa mieszkańcom.

— Dnia 27. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Z wysp Archipelagu są następujące wiadomości:

— Z Tino d. 15 czerwca: — „Rząd Angielski przeznaczył dla Gregów grunta na wyspach Jońskich, aby tam osiadali. Najznakomitsi Ipsaryoci opuścili Eginę i udali się do Tino. Flotta Idryjska, opatrzona w dostateczną liczbę maytków, niecierpliwie oczekuje floty tureckiej, chcąc się z nią spotkać.“

— Z Milo d. 15 czerwca: — „Do Suda zawinęło z Alexandryi 24 statków przewozowych z żywnością. Pułkownik angielski Gordon i pólkownik francuski Fabvier, podjęli się bronić wyspy Idryi. Cała flotta egipska stoi na kotwicy przy Novarino, i oczekuje kapitana baszy.“

— Z Metelino d. 26 czerwca: — „Rząd tutejszy wyspy zapytał się dowódców Romeliotów, czyli po rozpuszczeniu janczarów zechcą się zapisać do nowej milicyi. Odmówili tego, i dla tego kazano im oddalić się z wyspy, przed końcem bieżącego miesiąca.“

Wygności do Azji janczarowie utworzyli bandy rozbojnicze. Mają swego dowódcę, i pewny rodzaj rządu, składającego się z derwiszów. Utrzymują związek ze wszystkimi wielkimi miastami Anatolii, gdzie W. Sułtana uważają za Tawara czyli niewiernego.

Jedna fregata z floty tureckiej natrafiła na skałę i rozbiła się. Kapitan jey, włoch, uciekł, był wszędzie ścigany i nakoniec w mniejszej Azji schwytany, przed kapitanem baszę przyprowadzony, i na maszcie powieszony został.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 24 lipca.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Listy z Cabras donoszą, iż Król Jmć podpisał amnestyę. Wyprawiono ztamąd gońca do hr. Ofalia, i znowu słyhać, jakoby ten ostatni

miał na powrót objąć stér ministeryum spraw zagranicznych

Przybył tu jenerał portugalski *Silveira* (margrabia *Amarante*).

PP. *Calomarde* i *Recacho*, każdy przez osobny okolnik do naywyższych władz cywilnych wydany, pilność i czynność, względem odmian zaszyłych w Portugalii, polecili.

Stosunki z Algierem zdają się bydz niepodobnemi, Algierczykowie bowiem zabrali jeden okręt z *Majorki*, który im służy do zwabiania innych okrętów hiszpańskich, aby je potem opanować.

Wszystkie korpusy królewskich ochotników przez rozkaz Królewski poruczone zostały pod bezpośrednie zawiadostwo naszego intendenta policyi.

Powiadają o wzmocnieniu osady *Badajoz* za pomocą wojsk francuskich.

Policya odkryła i uwięziła osoby, które wyprawione ztąd gońca do *Solar de Cabras* dwukrotnie zatrzymały.

Wielka liczba portugalskich duchownych i zakonników, przeniosła się do naszego kraju.

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta nasza ogłosiła nowy regulament, wydany przez J. K. M. dla ochotników królewskich; znosi on zupełnie ogłoszony przed dwoma laty, w czasie, gdy jenerał *Cruz* był ministrem, a który nigdy do skutku nie przyszedł. Regulament ten, datowany 8 czerwca, mało zawiera odmian, względem obecnego stanu rzeczy. Oto są niektóre rozporządzenia: Ochotnicy królewscy, będą mieli na czele jeneralnego inspektora, rezydującego w Madrycie, który bezpośrednio pracować będzie z Królem. Korpusy ochotników królewskich składać będą mieszkańcy każdej gminy, którzy, zaleceni uczciwem i powszechnie znanem prowadzeniem się, okażą należyte dowody swojego przywiązania trwałego i wierności dla Króla, jego dynastyi, dla religii katolickiej, ku dawnym prawom fundamentalnym i szanownym zwyczajom hiszpańskim. Ochotnicy królewscy będą mieli pierwszeństwo, przy równych zasługach, do obowiązków, o które ubiegać się będą. Toż się rozumie i o pracach publicznych, do których jako robotnicy użytymi bydz zechcą. Będą mieli prawo, po 15 latach służby, do ozdoby zwanej *puklerzem stałości*. Oficerowie ich, tak jako i oficerowie wojsk i milicyi prowincjonalnych, będą mogli otrzymywać, ordery wojskowe, jako też ś. Ferdynanda. Oficerowie będą mianowani przez Króla, na potrójney liście, składanej przez pod-inspektorów. Przy równych zasługach, pierwszeństwo do tego mieć będą officerowie odstawni wojskowi i milicyjni, tudzież ci, którzy zaszczytnie pełnili obowiązki publiczne i właściciele ziemscy, jakoteż szlachta. Głównym przedmiotem ustanowienia ochotników królewskich jest zwalczenie rewolucjonistów i spiskowych, oraz wytępienie rewolucyi i sprzysiężeń wszelkiego rodzaju.

— Dnia 24 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przybył tu Pan *A Court* z *Lisbony* i wkrótce wyjechał do Króla Jmci, bawiącego w *Solar de Cabras*, gdzie ma bydz przedstawiany Monarsze, jako nadzwyczajny pełnomocnik angielski. Jenerał *Sylveira* (Margrabia *d'Amaranthe*) który roku 1822 wziął broń przeciw rządowi konstytucyjnemu, udał się także do Króla Jmci. Oczekujemy ważnych wypadków.

Zdaje się, iż przy publicznych zabawach ludu, rząd obawia się przerwania wewnętrzney spokoyności, i dla tego podczas dzisiejszego widowiska bitwy byków, liczny oddział stał w gotowości.

— Dnia 1 sierpnia. —

Z *Valladolid* przybył goniec z doniesieniem, iż jenerał *Longa*, wielkorządca dawney Kastylii, w towarzystwie wielu sztabowych officerów, z nay-



większym pośpiechem wyjechał ku granicom Portugalskim. O przyczynie tego są różne domysły. Jedni mówią, iż przeszedł do konstytucjonistów; drudzy twierdzą, iż zaszyły nadzwyczajne okoliczności, których przytłumienie wymagało konieczności jego obecności, co jest do prawdy podobniejszemu: nie można bowiem wątpić o przywiązaniu generała Longa do Króla. Podług wiadomości, jakie rząd odebrał z Badajoz, Palmeira i innych miast w Estremadurze, wiele oficerów biorących połowę płacy, oraz sierżantów i kaprali przeszło do Portugalii. Zachodzi obawa, czy ich tam dobrze nie przyjmą. W Madrycie ośmielają się konstytucyoniści śpiewać hymn portugalski, ułożony na pamiątkę nadania konstytucji.

Król Jmć zalecił zmniejszyć liczbę urzędników, a rozkazem innej daty postanowił, aby wszyscy w milicyi narodowej dawniejsi gierillasy i ochotnicy konstytucyjni, broń oddali. Rozkaz ten ściągają się także do oficerów wojska konstytucyjnego, nie wyłączając nawet szlachty.

Kapituła Toledońska rozkazała, aby bez obecności poborców dziesięciny, nikt nie ważył się wozić zboża do stodoł, gdyż przeszłego roku duchowienstwo nie miało z niej żadnego prawie dochodu.

Doniesiono urzędownie, iż do 5 okrętów angielskich, uzbrojonych przeciw statkom kupieckim hiszpańskim, przybyło 3 innych.

Corona, o którym kilka Dzienników pisało, jako o dowódcy groźnej bandy konstytucjonistów, już zginął. Z opisu jego śmierci okazuje się fałsz rozmaitych o nim pogłosek; był on tylko hersztem bandy rabusiów. Dogonili go wieśniacy w górach, i umarli z ran odniesionych.

#### FRANCYA.

Paryż d. 10 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wydał d. 26 z. m. postanowienie, iż w szkole weterynaryi w Alfort ma być 40 uczniów. Warunki do przyjęcia ich są następujące, aby uczeń nie miał mniej niż lat 18, ani więcej niż 25, aby odbył szczepioną ospę, aby umiał pisać ortograficznie i kuć podkowy, nakoniec, aby był zdatnym do służby wojskowej.

Nagradzając Monarcha zasługi zmarłego generałnego prokuratora Bellart, wyznaczył pozostałej po nim córce 3,000 franków rocznej pensyi.

Niedawno Minister wojny w obecności kilku generałów założył węgielny kamień w domu, gdzie będzie biblioteka i archiwum wydziału jego. Oficerowie głównego sztabu będą mogli znaleźć tam pisma potrzebne do swoich robót.

Dzienniki tutejsze piszą, iż Xiążę Wellington przybędzie wkrótce do Niderlandów, dla obejrzenia twierdz podług zwyczaju. Jechać ma przez Koblenz, a że Xiążę Metternich bawi w Johannisbergu, zdaje się więc, iż Xiążę Wellington tam go odwiedzi.

Pewny adwokat w Kolmarze zapisał 74,000 franków dla szpitala waryatów. W testamentcie swoim wyraża: „Gdy pieniądze te dostałem od ludzi, którzy całe życie strawili na processach, właściwie więc zapis mój jest tylko ich zwrotem.“

#### SZWECYA.

Sztokholm d. 1 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Porucznik półku iemlandzkiego Erichson, ten sam, który odkrył tajemnicę podnoszenia wody do jakiej bądź wysokości, był przed dwóma miesiącami w Anglii, i wyrobił sobie od rządu angielskiego patent swobody, który sprzedał Perkinsowi za znaczną sumę.

Rząd szwedzki oczekuje niecierpliwie wypadku wyprawy do Szpicbergu, którą dwaj anglicy przedsięwzięli i tamże osiedli. Nad zundem lodowatym wystawili już w lecie 1824 domy, a w kwietniu 1825 wysłali tam na osadę 25 ludzi. Okręt, który im towarzyszył, przywiózł wiadomość o ich

szczęśliwej przeprawie, lecz później niemiano o nich żadnej wiadomości. Główną spekulacją tej osady były konie morskie, ale oprócz tego ma się tam znajdować mnóstwo reniferów, lisów i t. d. Jest to pierwsza porządna osada na Szpicbergu, a gdyby się jej powiodło, otworzyłaby dla całej Szwecyi nowe źródło zarobku; przedsiębiorcy są ci sami anglicy, którym Król szwedzki kopalnie miedzi wydzierżawił.

#### WYSPY JOŃSKIE.

(Journal de St. Petersburg.)

Surowe środki przedsiębrane przez komendantów eskadr francuzkiej i angielskiej, celem powściągnięcia korsarzów greckich, coraz więcej pomnażających się, skłoniły nareszcie deputacyę wykonawczą w *Napoli di Romania* do wydania d. 27 maja (8 czerwca) następującego postanowienia:

Artykuł 1. Żaden statek, nie należący do floty greckiej, nie ma prawa wywieszania bandery wojennej tego narodu, albo robienia wycieczek na morza greckie i sąsiednie.

Art. 2. Zabrania się wszystkim statkom nawet uzbrojonym i do floty greckiej należącym, a opatrzonym, oprócz swoich świadectw służby, w patenta formalne wydane przez rząd na robienie wycieczek albo też obłążeń, lub nawet szczególnie do tego przez admirała upoważnionym, zatrzymywać statków neutralnych, które nie wiozą ani żywności, ani zasilków wojennych lub innych artykułów kontrabandowych, do portu nieprzyjacielskiego, do jego floty, wojsk lub fortec.

Art. 3. Po ogłoszeniu tego postanowienia uważane będą za korsarskie: 1) wszystkie statki, które, nie należąc do floty greckiej, robić będą wycieczki; 2) statki, które, należąc do floty greckiej, nie mają oprócz swoich świadectw służby, żadnych patentów od rządu na wycieczki, albo szczególnego pozwolenia admirała; 3) małe statki uzbrojone do wycieczek, znane pod imieniem *mistików, piramów i kleftrynów*.

Art. 4. Władze miejscowe wysp i brzegów greckich, równie jak okręty wojenne greckie, opatrzone świadectwami formalnymi, obowiązane są zatrzymywać pomienione statki i zaprowadzać do *Napoli di Romania*. W przypadku oporu korsarzów, powinny być ścigane, dziurawione lub palone, a ich ładunki sprowadzane do *Napoli*.

Art. 5. Od czasu ogłoszenia niniejszego postanowienia, budowanie piramów, kleftrynów i innych statków, widocznie przeznaczonych do korsarstwa, wyraźnie zabrania się, i obowiązuje się tych, którzy podobne budowy rozpoczęli, aby natychmiast tego zaniechali, i na przyszłość nowych nie przedsiębrali, pod karą opłaty i uwięzienia. Jeśli zaś gminy wysp i nadbrzeży, nie będą wzbraśniały podobnych budowań, podlegają także opłacie.

Art. 6. Wszystkie statki z banderami neutralnymi, naładowane artykułami kontrabandy wojennej, i poymane przez okręty greckie, mające na to prawo, stosownie do 2 art. mają być sprowadzane do portu, gdzie się znajduje sąd zdobyczy, dla wybadania i postanowienia o rzeczy. Jeśli ci, którzy poymali okręt tego rodzaju, dotkną się ładunku, lub zranią kapitana, maytków i podróżnych, przed sprowadzeniem statku do portu, gdzie zasiada trybunał zdobyczy, albo nim tenże trybunał da wyrok, nie tylko tracą swe prawa do zdobyczy, lecz nadto uważani będą za korsarzy, i podlegają karze prawem przepisanej.

Art. 7. Postanowienie to ma być udzielone admirałom i dowódcom okrętów Mocarstw neutralnych na morzu śródziemnym, którzy wezwani będą do przykładania się ze swej strony, aby położyć koniec nadużyciu i korsarstwu, wzbudzającym powszechne nieukontentowanie do całego narodu greckiego, a których skutki nie tylko są szkodliwe handlowi Mocarstw neutralnych, lecz i handlowi Greków, bo ich domy, własność, a nawet i życie, często bywa narażane na niebezpieczeństwo przez korsarzy.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.